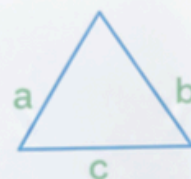




Twoja Akademia Matematyczna

⇒ krok po kroku ⇒

Jak prowadzić zajęcia
dla uczniów szkół
podstawowych
i budować grupy,
**które zostają z Tobą
na kolejne lata**



Oparte na doświadczeniach
AKADEMII MATMOSFERA

Spis treści

1. Dlaczego większość zajęć matematycznych nie działa?
2. Zabawa czy nauka
3. Za dużo nauki - Za dużo zabawy
4. Kluczem jest równowaga
5. Humor - najpotężniejsze narzędzie trenera Matmosfery
6. Początek pięknej historii ...
7. O autorze
8. Matmosfera to coś więcej niż zajęcia matematyczne
9. Filozofia pracy z dziećmi.
10. Dzieci uczą się emocjami.
11. A teraz zbudujmy Twoją akademię.
12. Zacznij od najmłodszych grup.
13. Retencja vs Reklama.
14. Najlepsza darmowa reklama.
15. Nie warto kopiować szkoły.
16. Dlaczego rodzice szukają dziś czegoś więcej niż korepetycji.
17. Jak wyglądają zajęcia matmosfery w praktyce.
18. Narracja i bohaterowie.
19. Albumy i kolekcjonowanie.
20. Gry matematyczne i aktywizacja dzieci.
21. Jak projektuję warsztaty Matmosfery.
22. Granica między nauką, zabawą i chaosem.
23. Współpraca z rodzicami.
24. Budowanie akademii matematycznej w praktyce.
 - a) Organizacja warsztatów od strony technicznej.
 - b) Jak zbudować pierwsze grupy, czyli reklama i zapisy.
 - c) Jak planować rok szkolny.
 - d) Płatności i rozliczenia z rodzicami.
 - e) Umowa czy regulamin?
 - f) Ile zarabia akademia matematyczna.
 - g) Kilka rzeczy, które zrobiłbym inaczej, gdybym zaczynał jeszcze raz
25. Najczęstsze pytania dotyczące formalności.
26. Jak zacząć? - plan działania na start.
27. Kilka słów na zakończenie.

Jak korzystać z tego ebooka?

← Powrót do spisu treści

Wszystkie pozycje w spisie treści są interaktywne.

Kliknij wybrany rozdział, aby natychmiast przejść do odpowiedniej strony.

Na początku każdego rozdziału znajdziesz również przycisk umożliwiający szybki powrót do spisu treści.

To nie jest książka, którą wystarczy przeczytać.

To praktyczny przewodnik oparty na ponad 15 latach doświadczeń w budowaniu Akademii Matmosfera. Zachęcam Cię, abyś pracował z nim aktywnie, wracał do wybranych rozdziałów i stopniowo wdrażał kolejne rozwiązania.

 **Rób notatki** - zapisuj pomysły, które przychodzą Ci do głowy podczas czytania. Często to właśnie one staną się początkiem własnych rozwiązań.

 **Twórz własny plan działania** - nie próbuj wdrożyć wszystkiego od razu. Wybierz kilka pomysłów i zamień je w plan rozwoju swojej akademii na najbliższe tygodnie lub miesiące.

 **Zapisuj pytania** - jeżeli coś wzbudzi Twoje wątpliwości lub będziesz chciał poznać inne rozwiązania, zanotuj pytania. W społeczności osób rozwijających własne akademie często właśnie takie pytania prowadzą do najlepszych dyskusji i nowych pomysłów.

 **Wracaj do e-booka** -niektóre rozdziały nabiorą nowego znaczenia dopiero wtedy, gdy zaczniesz prowadzić własne zajęcia. Wracaj do nich regularnie i porównuj zawarte wskazówki z własnymi doświadczeniami.

 **Korzystaj ze społeczności** -ten ebook jest początkiem drogi. Największą wartość daje wymiana doświadczeń z innymi osobami, które również rozwijają swoje akademie edukacyjne.

1. Dlaczego większość zajęć matematycznych nie działa?

← Powrót do spisu treści

Pisząc „**nie działa**”, nie mam na myśli tego, że dzieci niczego się nie uczą.

Problem “nie działania zajęć” to ciągła rotacja uczniów.

Grupy się zmieniają. Dzieci odchodzą.

Cały czas trzeba organizować nowe zapisy.

Rotacja uczniów kosztuje znacznie więcej, niż myślisz.

Pojawia się konieczność ciągłej reklamy, nowych ogłoszeń, nowych promocji.

Zamiast rozwijać swoją akademię, zaczynasz walczyć o przetrwanie.

Zamiast projektować nowe gry edukacyjne, tworzysz kolejne ogłoszenia, a zamiast przygotowywać materiały, odpowiadasz na wiadomości od potencjalnych klientów.

Jest jeszcze inny problem towarzyszący ciągłej wymianie uczniów - w zasadzie najpoważniejszy.

Przy warsztatach matematycznych, rotacja uczniów bardzo często zakłóca pracę całej grupy.

Trudniej realizować program.

Trudniej budować zaangażowanie.

Trudniej utrzymać rytm zajęć.

Dziś wiem już, że przy dobrze zaprojektowanych zajęciach wcale nie musi tak być.

Przez cały ten ebook będziemy wspólnie pracować nad jednym celem: stworzeniem akademii, do której dzieci zapisują się jako drugoklasiści, a żegnają z Tobą dopiero po ukończeniu szkoły podstawowej.

2. Zabawa czy nauka?

← Powrót do spisu treści

Dlaczego większość zajęć wpada w tę samą pułapkę braku stabilności?

Bardzo często przyczyną trudności w prowadzeniu zajęć matematycznych nie jest to, że ktoś robi coś źle od strony edukacyjnej.

Problem polega na czymś innym.

Większość zajęć popada w jedną z dwóch skrajności:

Z jednej strony chcesz, żeby twoje zajęcia gwarantowały sukcesy twoim uczniom.

Chcesz, żeby dzieci naprawdę robiły postępy.

Chcesz, żeby zajęcia miały sens i starasz się przekazać konkretną wiedzę.

W końcu matematyka jest najważniejsza na warsztatach matematycznych.

Z drugiej strony zależy Ci, żeby dzieci się angażowały, lubiły zajęcia i chciały wracać.

Chcesz, żeby Twoje warsztaty budziły pozytywne skojarzenia.

W tym celu szukasz pomysłów na gry i zabawy, które zajmują sporą część twoich zajęć.

Naszym zadaniem nie jest wybór jednej z tych dróg. Naszym zadaniem jest unikanie obu skrajności.



3. Za dużo nauki.

← Powrót do spisu treści

Na początku mojej pracy z dziećmi, sam bardzo często wpadałem w pułapkę tego podejścia.

Byłem przemotywowany w poszukiwaniu szybkich efektów.

Co się dzieje, gdy popadasz w tę skrajność?

Dokładasz **więcej zadań. Więcej ćwiczeń.**

Więcej „konkretnej pracy”.

Chcesz dobrze wykorzystać ten czas.

Zajęcia zaczynają przypominać **szkolne lekcje.**

Chcesz, żeby dzieci naprawdę coś wyniosły.

Oczekujesz **efektów**, bo przecież po to są te zajęcia.

Nikt nie zapisuje dziecka tylko po to, żeby się pobawiło,
więc robisz coś, co wydaje się logiczne.

Na początku dzieci jeszcze próbują się angażować...

ale z czasem coś zaczyna się zmieniać.

Brakuje lekkości. Brakuje pozytywnych emocji.

Brakuje momentu „to jest fajne”.

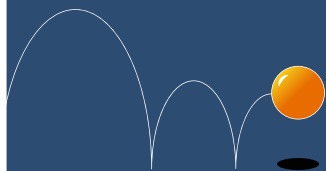
Dzieci przestają się cieszyć z przychodzenia.

I w pewnym momencie mówią wprost:

„nie chcę już tam chodzić”.

Rodzic to słyszy i najczęściej podejmuje prostą decyzję:

rezygnuje z zajęć.



3. Za dużo zabawy.

← Powrót do spisu treści

Z drugiej strony jest podejście zupełnie odwrotne.
Chcesz, żeby dzieci lubiły zajęcia. Chcesz, żeby było lekko.

Bez stresu. Bez presji.

Zależy Ci, żeby dzieci wychodziły z zajęć z uśmiechem,
więc robisz coś, co też wydaje się bardzo sensowne.

Stawiasz na zabawę i luźniejszą formę.

Więcej śmiechu niż zadań.

Matematyka schodzi na drugi plan.

Zajęcia są przyjemne. Dzieci dobrze się bawią.

Atmosfera jest świetna i przez jakiś czas
wszystko wygląda dobrze.

Ale po pewnym czasie pojawiają się wątpliwości u rodziców.

Nie widać efektów. Dzieci nie czują postępu.

Rodzik zaczyna się zastanawiać: „czy to w ogóle coś daje?”

Przestaje wierzyć w ideę nauki przez zabawę. Sprawdza inne zajęcia.

Porównuje oferty, szukając rozwiązania, które
będzie skuteczne i da realne efekty.

Ostatecznie rezygnuje z twoich zajęć.

4. Kluczem jest równowaga

← Powrót do spisu treści

Tworząc Matmosferę, wiedziałem już,
że muszę znaleźć połączenie.
Swego rodzaju most między światem konkretnej nauki,
a światem zabawy i pozytywnych emocji.

Miałem świadomość, że dobre zajęcia matematyczne muszą być
czymś więcej niż tylko nauką albo tylko zabawą.

Wtedy wyznaczyłem sobie bardzo konkretny cel:
osiągnąć maksymalny efekt edukacyjny, używając wyłącznie
pozytywnych emocji, humoru i dobrej zabawy.

Przyznam, że początki nie były łatwe - trzeba było poskromić surowy
program nauczania matematyki.
Ubrać go w humor, fantastyczne pomysły i radosne gry,
nie odchodząc od realizacji programu.

**Prawdziwa siła dobrze prowadzonej akademii nie polega na
wyborze między nauką a zabawą. Polega na stworzeniu miejsca,
w którym jedno wzmacnia drugie.**

Właśnie odkrycie tej równowagi całkowicie zmieniło sposób, w jaki
prowadzę zajęcia i rozwijam Akademię Matmosfera. Na kolejnych
stronach pokażę Ci, jak możesz wykorzystać tę samą filozofię, aby
stworzyć akademię, z której dzieci nie chcą odchodzić, a rodzice z
przekonaniem polecają ją innym.

5. Humor - najpotężniejsze narzędzie trenera Matmosfery

← Powrót do spisu treści

Gdybym miał wskazać jedno narzędzie, które przez ostatnie kilkanaście lat najbardziej wpłynęło na rozwój Matmosfery, wielu osobom odpowiedź wydałaby się zaskakująca.

Nie byłyby to gry.

Nie byłyby to albumy.

Nie byłyby to naklejki ani system motywacyjny.

Byłby to... humor.

Brzmi niepozornie, prawda?

A jednak jestem przekonany, że właśnie humor jest jednym z najpotężniejszych narzędzi edukacyjnych, jakie możemy wykorzystać podczas zajęć z dziećmi.

Wielu nauczycieli traktuje humor jako miły dodatek.

Coś, co od czasu do czasu rozluźnia atmosferę.

Ja patrzę na niego zupełnie inaczej. Dla mnie humor nie jest przerwą od nauki. Humor jest sposobem nauczania.

Dziecko, które się śmieje:

- przestaje bać się popełniania błędów.
- chętniej odpowiada.
- bardziej angażuje się w rozmowę.
- łatwiej zapamiętuje nowe informacje.
- i przede wszystkim chce wrócić na kolejne zajęcia

W Matmosferze humor jest obecny niemal wszędzie.

W moich nieudolnych rysunkach na tablicy, w zadaniach, w narracji na każdym zajęciu, a bardzo często sytuacyjnie i spontanicznie w niespodziewanych sytuacjach.

6. Początek pięknej historii...

← Powrót do spisu treści

Patrząc dziś na początki Matmosfery, widzę, że to wszystko zaczęło się dużo wcześniej.

Jeszcze w czasach szkoły średniej, kiedy prowadziłem swoje pierwsze korepetycje.

Już wtedy czułem, że klasyczne „podręcznikowe” podejście bardzo szybko zabija zaangażowanie dzieci.

Dlatego zacząłem tworzyć własne zadania. Bardziej zabawne.

Bardziej absurdalne. Pełne humoru i emocji.

Zauważyłem wtedy coś bardzo ciekawego.

Dzieci dużo chętniej angażowały się w matematykę, kiedy zaczynały się przy niej po prostu dobrze bawić.

I wtedy zauważyłem coś, co do dziś jest jednym z fundamentów Matmosfery. Dzieci nie angażowały się bardziej dlatego, że zadania były łatwiejsze. Angażowały się bardziej dlatego, że chciały poznać ciąg dalszy historii, rozwiązać kolejne wyzwanie i po prostu dobrze się bawić. Matematyka przestawała być obowiązkiem, a stawała się przygodą.

I właśnie wtedy zaczęła rodzić się Matmosfera, mimo że musiało minąć jeszcze wiele lat, zanim powstała moja własna akademia matematyczna.

To był początek świata Matmosfery.

Świata, w którym matematyka miała budzić emocje, zaangażowanie i dziecięcą ciekawość.

Zacząłem ten kurs od wskazania problemu braku równowagi, gdyż to właśnie **znalezienie rozwiązania tego problemu okazało się strzałem w 10 i początkiem pięknej historii.**

7. O autorze

← Powrót do spisu treści



Cześć!

Nazywam się Dariusz Szulc i jestem twórcą Akademii Matmosfera.

Dziękuję Ci za zaufanie i za to, że zdecydowałeś się sięgnąć po ten materiał.

Mam nadzieję, że pomoże Ci on rozpocząć **piękną przygodę z Twoją, własną akademią matematyczną.**

Jestem pedagogiem z ponad 20-letnim doświadczeniem w pracy z dziećmi, a Akademię Matmosfera rozwijam od ponad 15 lat. Tak jak wspomniałem wcześniej, kiedy zaczynałem udzielać pierwszych korepetycji, byłem jeszcze w szkole średniej. **Nie była to wtedy tylko dodatkowa praca.**

Miałem wtedy bardzo trudną sytuację rodzinną i finansową. Matematyka stała się dla mnie czymś więcej niż szkolnym przedmiotem. **Dawała mi możliwość działania, zarabiania i budowania czegoś własnego.**

Z perspektywy czasu widzę, że matematyka wielokrotnie otwierała przede mną kolejne drzwi.

Najpierw jako sposób na pierwsze zarobki.

Później jako pomysł na własną firmę i przestrzeń, w której **możliwości rozwoju wydają się praktycznie nieograniczone.**

8. Matmosfera to coś więcej niż zajęcia matematyczne

← Powrót do spisu treści

Tworząc Matmosferę, początkowo chciałem po prostu stworzyć jakościowe warsztaty matematyczne. Takie, na które dzieci będą przychodziły z przyjemnością, a rodzice będą widzieli realne efekty. Chciałem organizować wyjątkowe zajęcia matematyczne, z kreatywnym podejściem, a powstało coś większego...

Z czasem zacząłem zauważać coś bardzo ciekawego. Matmosfera zaczęła żyć własnym życiem. Dzieci czekały na kolejne zajęcia. Mówiły o bohaterach. Przynosiły własne pomysły. Żyły światem, który zaczął powstawać wokół matematyki.

I właśnie wtedy zacząłem rozumieć, że dobrze zaprojektowane zajęcia mogą stać się czymś dużo większym niż tylko dodatkowymi lekcjami matematyki.

Mogą budować umiejętności, rozwijać ciekawość i sprawiać, że matematyka przestaje być obowiązkiem, a staje się przygodą.

Dotarło do mnie, że dzieci nie wracają wyłącznie na matematykę. Wracają do świata, którego stały się częścią.

I właśnie tym podejściem chciałbym podzielić się z Tobą w tym materiale.

Pokazać Ci świat, w którym matematyka spotyka się z emocjami, zaangażowaniem i dziecięcą wyobraźnią.

Zapraszam Cię do tego, żebyśmy wspólnie, krok po kroku, zbudowali Twoją akademię.